

Jurij, Siergiej i uświęcanie w pracy

Siergiej ma 28 lat, mieszka w Riazaniu, jest prawosławnym historykiem i współpracownikiem Opus Dei, które poznał czytając w Internecie pisma św. Josemaríi. Jurij został ochrzczony mając 55 lat. Jest fizykiem i współpracuje z Dziełem dając pogadanki na temat nauki i religii w ośrodku Opus Dei w Moskwie.

03-05-2010

Siergiej: "Książki św. Josemaríi nie są pisane dla wszystkich, ale dla każdego z osobna"

Wielki dar życia, który daje nam Bóg, to dopiero początek drogi. Na szlaku do Królestwa Bożego wszyscy jesteśmy równi, niezależnie od rodziny, w której się urodziliśmy. Dlatego ważne jest, aby znaleźć odpowiedzi na pytania "kim jestem?", "dlaczego istnieję?".

Jeden przyjaciel powiedział mi kiedyś: «Kiedy skończyłem studia, czułem, że jestem kimś niezbędnym w społeczeństwie, że wkrótce dorobię się luksusowego samochodu, a dyrektor generalny jakiejś ważnej firmy pozdrowi mnie słowami: "Serdecznie witamy. Od dawna czekaliśmy, by podjął Pan u nas pracę". Ale ... dni mijały, a wymarzony samochód się nie pojawiał. Przeciwnie, upłynął długi czas zanim znalazłem pracę. Na

domiar złego nie była w moim zawodzie».

Podobna rzecz i mnie się przydarzyła. Po ukończeniu studiów na wydziale historycznym, przez kilka lat łączyłem pisanie doktoratu i kilka innych prac, które pozwalały mi zarobić jakieś pieniądze. Kilka miesięcy przed obroną doktoratu odkryłem wiarę chrześcijańską. Od tego momentu zdobyłem dwa różne miejsca pracy i mogę powiedzieć, że, ogólnie rzecz biorąc, idzie nieźle.

Ale wciąż zdawałem sobie sprawę, że czegoś mi brakuje. Rzadko osiągałem zadowolenie moralne z pracy i myślałem sobie: "mogę robić rzeczy większe i bardziej interesujące, ale to nie interesuje szefów." To niezadowolenie nie mogło trwać wiecznie, więc zacząłem szukać czegoś, co mogłoby mi pomóc znaleźć wyjście z tej ciemnej uliczki i, przede wszystkim, odnaleźć samego siebie.

Kiedyś znalazłem w Internecie kilka odniesień do książek św. Josemaríi. To było zaledwie kilka linijek, ale zwracały uwagę, zachęcały do działania. Miałem wrażenie, że zostały napisane specjalnie dla mnie: «Napisał mi jeden chłopak: " Mój ideał jest tak wielki, że zmieści się chyba tylko w morzu". Odpowiedziałem mu: "A co z tym malutkim tabernakulum? Co ze zwyczajnym warsztatem w Nazarecie? – On czeka na nas w wielkości zwyczajnych spraw!».

Wszyscy znamy cechę dobrych portretów. Wydaje się, że ta osoba patrzy na ciebie gdziekolwiek się przemieścisz. To właśnie mi się przydarzyło. Książki św. Josemaríi nie są napisane dla wszystkich, ale dla każdego z osobna.

Znaleźć znaczenie każdej działalności, nawet najbardziej nudnej i rutynowej. Wydaje się, że to

nie nowe, że ta prawda ma tysiąc lat, ale kiedy czytamy: "Przed Bogiem, nie ma pracy samej w sobie wielkiej lub małej. Wszystko nabiera wartości Miłości, z którą praca jest wykonywana", ta prawda staje się zaskakująco aktualna.

Zmieniając stosunek do pracy, zauważyłem, że zaczęła się zmieniać jej jakość i moje wymagania wobec samego siebie. Ale najważniejsze, że zmienił się mój sposób rozumienia dlaczego robię to, co robię. Po lekturze książek założyciela Opus Dei niemożliwe jest odwalanie partaniny albo robienie czegoś by odpajkować, bo nasza praca jest dla Boga. Jak mówi Escrivá: "Nie możemy ofiarować Panu czegoś, co na miarę ludzkich ograniczeń nie będzie doskonałe, bez skazy, wykonane starannie w najdrobniejszych szczegółach".

W ten sposób św. Josemaría pomógł mi odnaleźć siebie i sens moich działań. Pomógł mi też podejmować moje zobowiązania ze spokojem.

Jurij: "Chrześcijański materializm jest najbardziej atrakcyjną cechą przesłania św. Josemaríi"

Jestem zawsze pod wrażeniem słów św. Josemaríi, że każdy chrześcijanin musi wykonać swoją pracę doskonale, bo tylko taka praca może być ofiarowana Bogu.

Praca jest drogą oczyszczenia i uświęcenia, jest tym, co pozwala nam być współtwórcami razem z Bogiem. Dobrze wykonana praca ma zasadnicze znaczenie nie tylko dla naszego osobistego rozwoju, ale także dla całej ludzkości, pomaga jednoczyć ludzi.

W czasach sowieckich, wraz z kolegami miałem pewną intuicję boskiego wymiaru ludzkiej pracy, choć nie wolno było mówić o religii.

Wezwanie Josemaríi do świętości przez pracę jest kluczem do naszych czasów. Z jednej strony, marksizm mówił o przyszłości społeczeństwa komunistycznego, w którym prawie że nie trzeba by już było pracować. Z drugiej strony, współczesne elity mówią o świecie, w którym wszystko rozstrzyga się przez spekulacje finansowe. Takie myślenie prowadzi na manowce. Dlatego materializm chrześcijański jest najbardziej atrakcyjną cechą przesłania św. Josemaríi.